

Powołanie pierwszych uczniów (Mt. 4:18-25)

“A których przeznaczył, tych i powołał, a których powołał, tych i usprawiedliwił, a których usprawiedliwił, tych i uwielbił.” Rz. 8:30

“Oto stoję u drzwi i kołaczę; jeśli ktoś usłyszy głos mój i otworzy drzwi, wstąpię do niego i będę z nim wieczerzał, a on ze mną.” Obj. 3:20

Jeżeli jesteśmy przeznaczeni do Królestwa Bożego, przyjdzie dzień, że Jezus nas znajdzie i zawoła. Słuchajmy uważnie!

Przeczytajmy podobieństwo o zagubionej owcy w ewangelii Mateusza (Mt. 18:12-14). Jeśli jesteśmy zagubionymi owcami a należymy do Jego stada, On nas znajdzie.

“Owce moje głosu mojego słuchają i Ja znam je, a one idą za mną.” J. 10:27

Kiedy usłyszymy głos Jezusa, który woła nas do siebie, to powinniśmy za przykładem uczniów bez zwłoki podążyć za nim. Nie można pójść za Jezusem, nie zostawiając wszystkiego za sobą.


*“I rzekł do nich: Pójdźcie za mną, a zrobię was rybakami ludzi! A oni **natychmiast** porzucili sieci i poszli za nim.”* Mt. 4:19-20

Co znaczy, zrobię was rybakami ludzi? To znaczy, że jesteśmy uczniami i naśladowcami Pana Jezusa i że przez nas On także znajduje inne swoje zagubione owce.

Podobnie też kolejni uczniowie, Zebedeusz i Jan, natychmiast odrywają się od swoich zajęć. Zostawiają nawet swojego ojca, by natychmiast, bez zwłoki podążyć za Jezusem.

“A oni zaraz opuścili łódź oraz ojca swego i poszli za nim.”

Mt. 4:22

Wraz ze swoimi pierwszymi powołanymi uczniami, Pan Jezus  obchodził całą Galileę i nauczał lud, głosząc ewangelię o Królestwie. Uzdrawiał też wszelką chorobę i niemoc. Szybko rozeszła się o nim wieść po całej Syrii.

Przynoszono do niego wielu chorych, aby ich uzdrawiał, opętanych, epileptyków i sparaliżowanych. Czy to opętanie, choroba duszy, czy epilepsja, choroba umysłu, czy paraliż, choroba ciała – dla Jezusa nie ma choroby, której by nie uzdrowił.

Prośmy tedy dziś o łaskę i miłosierdzie Pana Jezusa, aby i nas uzdrowił z niemocy. Prośmy, by otworzył nasze ślepe oczy, byśmy dostrzegli prawdę. Byśmy mogli dostrzec przez to słowo, Jezusa Chrystusa, światło tego świata. Niech otworzy nasze serca, niech znajdzie nas i zawoła do siebie. Prośmy by uzdrowił nasze uszy, by je otworzył do słuchania, abyśmy usłyszeli jego głos.

Wszchemogący Boże, miłosierny Ojczy. Z głębokiej nędzy wołamy naszego Pana Jezusa Chrystusa, który z woli Ojczy odbiera równą mu moc, cześć i chwałę. Uzdrów nasze marne dusze od grzechu. Uzdrów nasze serca aby mogły przyjąć prawdę. Otwórz nasze oczy, by ujrzały Twoje światło i zbawienie. Otwórz nasze uszy, abyśmy mogli usłyszeć Twoje wołanie i rozpoznać Twój głos i podążać za Tobą aż po kres naszych dni. Albowiem Twoje jest Królestwo, na wieki wieków. Amen.